

ROZMOWY O KONSTYTUCJI



Edukacja po pierwsze

Wywiad z Renatą Czają-Zajder,
współtwórczynią
Protest z Wykrzyknikiem

Nasza inicjatywa „Tour_de_Konstytucja.PL” ma na celu przypomnienie obecnie obowiązującej konstytucji, która jest od kilku lat nagminnie łamana przez rządzących. Upowszechnienie jej zapisów, upomnienie się o nasze prawa obywatelskie związane np. z równym dostępem do edukacji, leczenia, prawami kobiet do świadomego wyboru w kwestii rodzicielstwa, wolności słowa i zgromadzeń czy do życia w środowisku czystym, nie zdegradowanym ekologicznie – to nasz cel na ten szczególny czas.

Renata Czaja-Zajder, współtwórczyni „Protest z Wykrzyknikiem” w rozmowie z Katarzyną Wyszomierską z KORD o tym co w edukacji obywatelskiej można zrobić myśląc o przyszłych pokoleniach.

Katarzyna Wyszomierska: Jako kobieta, nauczycielka i obywatelka odpowiedz proszę na pytanie: które z naszych praw obywatelskich są obecnie najczęściej łamane?

Renata Czaja-Zajder: Dla osób zajmujących się edukacją kluczowe znaczenie mają oczywiście zapisy Art. 70 stanowiące, że każdy ma prawo do nauki oraz że władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia. Mam wątpliwości, czy prawa te są obecnie w pełni realizowane.

Katarzyna Wyszomierska: Dlaczego?

Renata Czaja-Zajder: Trzeba zacząć od tego, że w mówiąc o prawie do edukacji mam na myśli jej jakość. Nie chodzi przecież o instytucję służącą do przechowania dzieci w budynkach szkolnych,

ale o umożliwienie młodym ludziom rozumienie świata i przygotowanie ich do funkcjonowania w społeczeństwie.

Katarzyna Wyszomierska: Jak oceniasz reformę Anna Zalewskiej, która przypominę nawet na miesiąc przed nominacją przez swoją partię nie była wymieniana wśród osób kompetentnych do wypowiedzania się na temat oświaty?

Renata Czaja-Zajder: ... i to o czymś świadczy, prawda? Reforma programowa wprowadzona przez ministrowie Zalewską przyniosła tu znaczący regres – jest anachroniczna, przeładowana treściami do pamięciowego opanowania, nie przystaje do współczesnego świata. Ale gorsze jest to, że kolejny minister zamierza iść dalej w dziele przebudowy. Nastąpiło wyraźne ideologiczne wzmożenie, które mnie, jako nauczycielki przedmiotów humanistycznych, wydaje się niezmiernie groźne. Minister Czarnek zapowiada „koniec pedagogiki wstydu”, czyli koniec krytycznego namysłu nad przeszłością, zaprzeczanie faktom historycznym, jeśli nie odpowiadają turbo patriotycznej narracji (Jedwabne, stosunek do Holocaustu), kult "żołnierzy wyklętych" itp. Ale bardziej nas jako rodziców czy obywateli powinien interesować równy dostęp do wykształcenia.

Katarzyna Wyszomierska: Co masz na myśli mówiąc, że są nierówności w możliwości kształcenia? Nie chodzi tylko o pandemię, prawda?

Renata Czaja-Zajder: Ostatni rok przyniósł ogromne wyzwanie dla dzieci, rodziców, nauczycieli, systemu. Wszyscy mają świadomości, że system nauczania zdalnego jest mniej wydajny od tradycyjnego, a w ministerstwie edukacji od roku nie zrobiono nic, żeby uczynić go bardziej efektywnym. Odpowiedzialność za edukację została przerzucona na barki rodziców oraz nauczycieli i nauczycielek zmuszonych do poszukiwania metod nauczania na własną rękę, bez merytorycznego i organizacyjnego wsparcia ministerstwa. Powróciła też ze zdwojoną siłą kwestia nierówności. O możliwości skorzystania z edukacji zdalnej decyduje w sposób bezpośredni dostęp do własnego komputera, warunki lokalowe, jakość internetowego łącza, a także kapitał kulturowy rodziny, która może bądź nie udzielić dziecku wsparcia. Państwo nie działa efektywnie na rzecz wyrównania tych różnic, ministerstwo ostentacyjnie ignoruje problem (pamiętamy skandaliczne wypowiedzi ministra Piontkowskiego, że przecież zawsze są uczniowie unikający szkoły i nauki) lub pozoruje działania (przykładem jest teoretyczna możliwość nauczania zdalnego na terenie szkoły).

Katarzyna Wyszomierska: Czy reforma Zalewskiej wyrównała, czy pogłębiła dysproporcje między wsią a miastem, jeśli chodzi o dostęp do dobrego wykształcenia?

Renata Czaja-Zajder: Defoma i likwidacja gimnazjów nie przyczyniły się do wyrównywania szans edukacyjnych dzieci z małych miejscowości, a wręcz stało się odwrotnie. Obniżenie wieku szkolnego także pogłębiło nierówności. Obecny system jeszcze bardziej je utrwala; opublikowano niedawno dane na temat różnic w wynikach szkół podstawowych w Warszawie w zależności od dzielnicy, które pokrywają się z różnicą w średniej długości życia na Pradze i w "lepszyc" dzielnicach. Wniosek - różnice są motywowane ekonomicznie i społecznie, nierówności mają

charakter systemowy, a państwo nie prowadzi skutecznej polityki wyrównywania szans edukacyjnych. Jako obywatelka mam prawo domagać się, żeby władze publiczne zapewniały równy dostęp do wykształcenia również w sytuacji kryzysowej. Jeśli rząd nie potrafi sprostać wyzwaniom, ponosi za to odpowiedzialność.

Katarzyna Wyszomierska: Jakie jeszcze prawa zagwarantowane Konstytucją nie są w pełni realizowane?

Renata Czaja-Zajder: Dwa lata temu w pewnym sensie zakwestionowane zostało prawo związków zawodowych do organizowania strajków pracowniczych. Zorganizowano nagonkę na nauczycieli, którą prowadziły rządowe media, a także urzędnicy państwowi z premierem włącznie. Samorządy, które deklarowały wypłatę wynagrodzenia za okres strajku były straszone RIO. A ponieważ rząd w ogóle nie podjął negocjacji z reprezentującymi pracowników oświaty związkami zawodowymi, to nasze prawo do strajku okazało się pustym zapisem.

Katarzyna Wyszomierska: A jak w obszarze edukacji oceniasz rozdział kościoła od państwa zapisany z Konstytucji?

Renata Czaja-Zajder: Dla przykładu wymienię art. 48 stanowiący, że wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Widać to na przykładzie postulatu zespołu ds. świeckiego państwa Rady Konsultacyjnej przy OSK, aby młodzież powyżej 15. roku mogła samodzielnie decydować o udziale w lekcjach religii. Minister Czarnek widzi w tym zamach na święte prawa rodziców, nie wspominając o zamachu na polską tradycję i polskość jako taką.

Zdaniem wielu nauczycielek i nauczycieli konieczne jest poszerzenie edukacji równościowej i znajdujemy do tego podstawy również w zapisach Konstytucji, której art. 32 głosi, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny, oraz że wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Na władzy państwowej spoczywa obowiązek stworzenia odpowiedniego kształtu instytucji, praw i procedur, ale szkoła powinna kształtować postawy szacunku dla każdego człowieka, akceptacji różnorodności i przeświadczenia o równych prawach wszystkich osób.

Katarzyna Wyszomierska: Minister edukacji i nauki osobiście uczestniczy w nagonce na osoby LGBT+. Szacunek dla każdego człowieka jest zapisany w konstytucji. Czy podczas Tour będziemy o tym przypominać?

Renata Czaja-Zajder: Jako „Protest z Wykrzyknikiem” biorąc udział w tej ciekawej akcji, będziemy przypominać o wszystkich naszych prawach konstytucyjnych.